

# Zakaz przewozu litowych baterii

#Lotnictwo cywilne 29 grudnia 2007

**Departament Transportu USA zdecydowanie ograniczył możliwość przewożenia na pokładach samolotów jednorazowych baterii litowych. Przepis wchodzi w życie 1 stycznia 2008. Amerykanie nie mogą wykluczyć, że baterie stały się przyczyną pożaru na transportowym DC-8 dwa lata temu.**

Kadłub DC-8 całkowicie spłonął. Pewnej przyczyny pożaru nie udało się ustalić. Do zaini-

8 stycznia 2006 transportowy DC-8 należący do spółki przewozowej UPS zbliżał się do Filadelfii, kiedy załoga - na 23 minuty przed planowym zakończeniem lotu - wykryła ogień na pokładzie. Mimo, że pożar szybko się rozprzestrzenił, pilotom udało się wylądować i opuścić przez okno kokpit samolotu. Straż pożarna ugasiła płomienie dopiero po 4 godzinach.

Do dzisiaj władze lotnicze nie mają pewności, co było przyczyną pożaru. Wskazano jedynie na kilka możliwych scenariuszy. W jednym z nich ogień zainicjowało spięcie wywołane przez przewożone luzem w jednym z bagaży litowe, jednorazowe baterie.

Stało się to powodem podjęcia przez departament transportu decyzji o drastycznym ograniczeniu wnoszenia takich baterii na pokłady samolotów pasażerskich i transportowych. Przepis obowiązuje od 1 stycznia 2008. Tylko w dwóch wypadkach zezwolono na przewożenie baterii litowych: kiedy będą one zamontowane w urządzeniach elektronicznych lub kiedy znajdą się w bagażu podręcznym. W takim jednak wypadku nie może być ich więcej niż dwie, w oryginalnym opakowaniu lub w osobnych torebkach z tworzywa sztucznego, co ma zapobiec zwarceniu.



*Kadłub DC-8 całkowicie spłonął. Pewnej przyczyny pożaru nie udało się ustalić. Do zainicjowania ognia mogły się jednak przyczynić przechowywane luzem z jednym z bagaży litowe baterie*

8 stycznia 2006 transportowy DC-8 należący do spółki przewozowej UPS zbliżał się do Filadelfii, kiedy załoga - na 23 minuty przed planowym zakończeniem lotu - wykryła ogień na pokładzie. Mimo, że pożar szybko się rozprzestrzenił, pilotom udało się wylądować i opuścić przez okno kokpit samolotu. Straż pożarna ugasiła płomienie dopiero po 4 godzinach.

Do dzisiaj władze lotnicze nie mają pewności, co było przyczyną pożaru. Wskazano jedynie na kilka możliwych scenariuszy. W jednym z nich ogień zainicjowało spięcie wywołane przez przewożone luzem w jednym z bagaży litowe, jednorazowe baterie.

Stało się to powodem podjęcia przez departament transportu decyzji o drastycznym ograniczeniu wnoszenia takich baterii na pokłady samolotów pasażerskich i transportowych. Przepis obowiązuje od 1 stycznia 2008. Tylko w dwóch wypadkach zezwolono na przewożenie baterii litowych: kiedy będą one zamontowane w urządzeniach elektronicznych lub kiedy znajdą się w bagażu podręcznym. W takim jednak wypadku nie może być ich więcej niż dwie, w oryginalnym opakowaniu lub w osobnych torebkach z tworzywa sztucznego, co ma zapobiec zwarceniu.